

Sygn. akt I C 263/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Elblągu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Dorota Zientara

Protokolant: sekr. sądowy Bogumiła Biniewicz

po rozpoznaniu w dniu 1 kwietnia 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. M.

przeciwko A. G.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

1. powództwo oddała;

2. zasądza od powódki M. M. na rzecz pozwanego A. G. kwotę 4.428 zł /cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem złotych/ tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 263/13

UZASADNIENIE

Powódka M. M. wystąpiła z pozwem przeciwko A. G. o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci aktu notarialnego, sporządzonego przed notariuszem M. K. w dniu 30 marca 2011 r., Rep A (...), zaopatrzonego klauzulą wykonalności nadaną postanowieniem Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 28 czerwca 2013 r. w sprawie sygn. akt (...).

W uzasadnieniu powódka wskazała, że na podstawie umowy sprzedaży zawartej w dniu 30 marca 2011 r. w formie aktu notarialnego nabyła od pozwanego nieruchomość położoną w E. przy ul. (...), KW nr (...), za kwotę 150 000 zł. Przed zawarciem wymienionej umowy przekazała na rzecz pozwanego część ceny nabycia w kwocie 30 000 zł, zaś pozostałą jej część, tj. 120 000 zł miała uiścić do dnia 31 grudnia 2011 r., w tym zakresie powódka poddała się egzekucji z tego aktu notarialnego na podstawie art. 777 § 1 pkt 4 k.p.c. M. M. podniosła, że kwotę 120 000 zł zapłaciła pozwanemu w dniu 23 kwietnia 2011 r. w związku z czym jej zobowiązanie wygasło. Mimo tego pozwany wystąpił z wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu, a po jej uzyskaniu wystąpił do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w E.J. B. z wnioskiem o wszczęcie egzekucji, co skutkowało zainicjowaniem postępowania w sprawie sygn. akt Km (...).

Pozwany A. G. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej mu z urzędu. Wskazał, że nie jest prawdą, iż powódka zapłaciła mu cenę, którą ustalono w umowie sprzedaży, w tym kwotę 120 000 zł, co do której poddała się egzekucji na jego rzecz. Pierwotnie zaprzeczył, iż podpisywał dokument zatytułowany „Dowód wpłaty KP Nr (...)” z dnia 22 kwietnia 2011 r., ostatecznie potwierdził jednak, że podpis znajdujący się na tym dokumencie pochodzi od niego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Do dnia 30 marca 2011 r. A. G. był właścicielem zabudowanej nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów numerem (...) o powierzchni (...) ha położonej w (...), w E., przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Elblągu prowadzi księgę wieczystą numer (...).

(bezsporne)

W 2010 r. pozwany przeprowadził się z domu położonego przy ul. (...), w którym zamieszkiwał wraz ze swoją siostrą E. G. i jej konkubentem Z. S., do domu położonego obok, przy ul. (...), w którym mieszkała B. J. wraz ze swoim konkubentem – I. M..

Po pewnym czasie I. M. przeniósł się na stancję przy ul. (...), gdzie zamieszkał z nowo poznaną kobietą, która w chwili obecnej jest jego żoną. Po jakimś czasie wprowadził się do nich również A. G.. Mężczyźni razem podejmowali prace dorywcze, planowali też rozpocząć prowadzenie wspólnej działalności gospodarczej. A. G. założył nawet swoją firmę, do której miał wnieść stanowiącą jego własność nieruchomość. Ostatecznie przedsięwzięcie zakończyło się jednak niepowodzeniem. Wówczas A. G. oświadczył I. M., że chciałby sprzedać nieruchomość położoną na ulicy (...) w E.. Ustalono, że formalnościami związanymi ze sprzedażą nieruchomości zajmie się I. M..

W 2010 roku pozwany A. G. przeprowadził się z I. M. oraz jego obecną żoną do domu powódki M. M. położonego na ulicy (...). Wówczas mężczyźni uzgodnili, że nieruchomość przy ulicy (...) kupi od pozwanego matka I. M., która wcześniej sprzedała działkę gruntu o powierzchni około (...) arów. Początkowo rozważano sprzedaż tej nieruchomości siostrze I. D.K., jednakże ta nie wyraziła zgody, wskazując, że nie posiada środków na zakup nieruchomości, jest pracownikiem urzędu skarbowego i obawiała się wszczęcia przeciwko niej postępowania w sprawie nieujawnionych dochodów.

W dniu 27 stycznia 2011 r. A. G. zawarł z M. M. umowę przedwstępną sprzedaży tej nieruchomości. Strony uzgodniły, że umowa przyrzeczona zostanie zawarta najpóźniej do dnia 15 marca 2011 r. Cenę sprzedaży ustalono na kwotę 150 000 zł, zaznaczając, że pierwsza część - w kwocie 30 000 zł - została już zapłacona przez kupującą na rzecz sprzedającego w grudniu 2010 r. (co A. G. potwierdził), a druga część w kwocie 120 000 zł zostanie zapłacona w terminie ustalonym w umowie przyrzeczonej na konto sprzedającego, którego numer zostanie podany w umowie przyrzeczonej. Zastrzeżono też, iż co do obowiązku zapłaty części ceny sprzedaży w kwocie 120 000 zł w terminie ustalonym w umowie przyrzeczonej kupująca podda się egzekucji na rzecz sprzedającego na podstawie art. 777 § 1 pkt 4 k.p.c. w tej umowie.

W dniu 4 lutego 2011 r. A. G. udzielił I. M. pełnomocnictwa do sprzedaży nieruchomości.

W dniu 30 marca 2011 r. pomiędzy A. G., reprezentowanym przez I. M. a M. M. doszło do zawarcia umowy sprzedaży opisanej wyżej nieruchomości. Strony ustaliły cenę sprzedaży na kwotę 150 000 zł. W § 4 ust. 2 wskazano, że cena sprzedaży w kwocie 150 000 zł zostanie zapłacona przez kupującą w częściach:

a) pierwsza część ceny sprzedaży w kwocie 30 000 zł została już zapłacona przez kupującą na rzecz sprzedającego w grudniu 2010 r., co A. G. potwierdził,

b) druga część ceny sprzedaży w kwocie 120 000 zł miała zostać zapłacona gotówką przez kupującą do rąk sprzedającego w terminie do dnia 31 grudnia 2011 r. Co do obowiązku zapłaty części ceny sprzedaży w kwocie 120 000 zł w terminie do dnia 31 grudnia 2011 r. kupująca poddała się egzekucji na rzecz sprzedającego na podstawie art. 777 § 1 pkt 4 k.p.c.

W dniu 23 kwietnia 2011 r. A. G. potwierdził własnym podpisem, że otrzymał od M. M. tytułem zapłaty pozostałej części kwoty za zakup działki położonej w E. przy ulicy (...) kwotę 120 000 zł.

W rzeczywistości powódka nie uiściła na rzecz pozwanego kwoty 120 000 zł, co do której poddała się egzekucji.

W 2011 r. A. G. zerwał kontakty z I. M. i przeprowadził się na ulicę (...) do domu, w którym mieszkał min. S. G.. Od tego czasu pozwany utrzymywał się z drobnych kwot uzyskiwanych ze sprzedaży zebranych puszek i złomu.

W chwili obecnej nieruchomość, będąca przedmiotem umowy sprzedaży jest własnością żony I. M..

(dowód: dowód wpłaty KP nr (...)z dnia 22 kwietnia 2011 r. k. 73, historia rachunku k. 82- 87, zeznania świadka I. M.k. 127- 127v, S. S.k. 128, historia rachunku bankowego k. 142- 150, zeznania świadka Z. S.k. 163- 164, umowa przedwstępna sprzedaży nieruchomości z dnia 27 stycznia 2011 r. k. 201- 202, zeznania S. G.k. 207 – 208, P. C.k. 208 – 208 v, przesłuchanie powódki w charakterze strony k. 231- 234, przesłuchanie pozwanego w charakterze strony k. 237- 238 v, a nadto dokumenty zawarte w aktach sprawy II K (...) Sądu Rejonowego w Elblągu).

Postanowieniem z dnia 28 czerwca 2013 r. w sprawie(...) Sąd Rejonowy w Elblągu nadał klauzulę wykonalności tytułowi egzekucyjnemu – aktowi notarialnemu sporządzonemu w dniu 30 marca 2011 r. przed notariuszem M. K.prowadzącym Kancelarię Notarialną w E.przy ulicy (...)wpisanemu do Repertorium A numer (...)przeciwko dłużnicze M. M.co określonego w § 4 ust. 2 b tego aktu obowiązku zapłaty na rzecz wierzyciela A. G.kwoty 120 000 zł, a nadto zasądził od dłużniczki M. M.na rzecz wierzyciela A. G.kwotę 127 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

W dniu 15 lipca 2013 r. pozwany, na podstawie opisanego wyżej tytułu wykonawczego, złożył do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Elblągu – J. B.wniosek o wszczęcie egzekucji przeciwko M. M.. Pismem z dnia 22 lipca 2013 r. komornik zawiadomił powódkę o wszczęciu przeciwko niej egzekucji w sprawie Km (...).

(dowód: postanowienie Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 28 czerwca 2013 r. o nadanie klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu - akta sprawy IX Co (...)Sądu Rejonowego w Elblągu, wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego z dnia 11 lipca 2013 r. oraz zawiadomienie o wszczęciu egzekucji k. 2, 16 akt sprawy Km (...))

W dniu 6 sierpnia 2013 r. A. G. udał się ze S. S. do M. M. w sprawie nieuiszczonej ceny za nieruchomość.

(dowód: nagranie na płycie CD koperta k.126)

Wyrokiem nakazowym z dnia 22 lutego 2013 r. Sąd Rejonowy w Elblągu uznał oskarżonego A. G. za winnego tego, że

- w bliżej nieustalonym dniu, w okresie 26-28 lipca 2012 r. w G., Gmina E., działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą zabrał w celu przywłaszczenia mienie w postaci osi wozu konnego wraz z ogumieniem wartości 300 zł na szkodę J. S., który to czyn jako wypadek mniejszej wagi wyczerpuje znamiona występku z art. 278 § 3 k.k. ,

- w dniu 28 lipca 2012 r. w G., Gmina E. działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą zabrał w celu przywłaszczenia mienie w postaci 600 kg elementów metalowych, w tym dwóch metalowych włazów studzienkowych, rur i prętów zbrojeniowych łącznej wartości 800 zł na szkodę J. S., który to czyn jako wypadek mniejszej wagi wyczerpuje znamiona występku z art. 278 § 3 k.k.

i uznając te czyny za ciąg przestępstw z art. 278 § 3 k.k. skazał za nie oskarżonego na mocy art. 278 § 3 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 34 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 35 § 1 k.k. na karę 4 miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując oskarżonego do wykonania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym.

(dowód: wyrok nakazowy Sadu Rejonowego w Elblągu z dnia 22 lutego 2013 r. k. 190- 192 akt sprawy (...))

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawę prawną zgłoszonego w pozwie żądania stanowił art. 840 § 1 ust. 2 k.p.c., zgodnie z którym dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia,

jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane; gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, dłużnik może powództwo oprzeć także na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy, a także zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zarzut ten nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie.

Powołany wyżej przepis stwarza podstawę do zwalczania tytułu wykonawczego w przypadku, gdy już po powstaniu tytułu egzekucyjnego zaszły zdarzenia prowadzące do wygaśnięcia zobowiązania lub wskutek których zobowiązanie nie może być egzekwowane. W związku z powyższym rozróżnia się zdarzenia zależne od woli stron (np. spełnienie świadczenia, potrącenie) oraz niezależne od woli stron (m. in. przedawnienie roszczenia, niemożność świadczenia wskutek okoliczności, za które dłużnik nie odpowiada).

Powódka domagała się pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności, wskazując, że jej zobowiązanie wynikające z aktu notarialnego wygasło wskutek zapłaty przez nią na rzecz pozwanego reszty ceny w kwocie 120 000 zł. Na dowód wykonania obowiązku wynikającego z aktu notarialnego przedłożyła pokwitowanie w postaci dowodu wpłaty KP nr (...), w którym pozwany potwierdził własnoręcznym podpisem, że w dniu 23 kwietnia 2011 r. otrzymał od niej kwotę 120 000 zł tytułem zapłaty pozostałej części ceny za zakup działki położonej w E. przy ul. (...).

Wskazać trzeba, że z punktu widzenia procesowego pokwitowanie jest dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 k.p.c., potwierdza jedynie, że osoba, która je podpisała złożyła tej treści oświadczenie. W myśl art. 253 k.p.c. jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić.

Pokwitowanie, jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy, lecz jedynie stwarza korzystne dla dłużnika domniemanie, że świadczenie faktycznie spełnił. Domniemanie to może być obalone przez wierzyciela. Pokwitowanie należy do oświadczeń wiedzy, mających charakter potwierdzenia faktów, niebędących oświadczeniami woli. Nie kreuje ono skutków prawnych w znaczeniu wywierania wpływu na ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego, lecz jedynie potwierdza zaistnienie faktu, którym jest spełnienie świadczenia. Funkcją pokwitowania jest ułatwienie dłużnikowi udowodnienia spełnienia świadczenia, czego dowód, zgodnie z art. 6 k.c., na nim spoczywa. Zgodnie ze swym charakterem pokwitowanie może być zakwestionowane, a domniemanie z niego wynikające obalone, jako nieodpowiadające rzeczywistemu stanowi rzeczy (porównaj : wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2007 r. , II PK 95/07, Lex 465927).

W ocenie Sądu, pozwany A. G. nie obalił domniemania, że zawarte w pokwitowaniu oświadczenie wiedzy pochodzi od niego. Nie ulega wątpliwości, że dla wykazania, iż widniejący na pokwitowaniu podpis został sfałszowany należało złożyć wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego. Wniosku takiego strona pozwana nie złożyła. W tym zakresie niekonsekwentne były zresztą zeznania samego pozwanego. Zaprzeczył on bowiem, że podpisał dokument przedłożony przez stronę powodową, a następnie potwierdził, iż podpis pochodzi od niego.

Niemniej jednak, zdaniem Sądu, pozwanemu udało się obalić drugie wynikające z tego dokumentu domniemanie, to jest że powódka faktycznie spełniła świadczenie, do którego była zobowiązana. Pozwany konsekwentnie, w toku całego postępowania twierdził, że nie otrzymał od M. M. kwoty 120 000 zł tytułem reszty ceny za sprzedaną nieruchomość i w tym zakresie jego zeznania uznano za wiarygodne. Sąd nie dał zaś wiary przeciwnym twierdzeniom samej powódki oraz świadka I. M., uznając, że były one w tym zakresie niespójne, sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym oraz niekonsekwentne.

Przede wszystkim zauważyć trzeba, że osoby te odmiennie wskazywały na okoliczności, w których miało dojść do podpisania przez pozwanego przedłożonego do akt pokwitowania oraz przekazania mu reszty ceny. Z zeznań świadka I. M. wynikało, że odbyło się to w różnym czasie, przy czym był on obecny jedynie przy podpisywaniu przez pozwanego oświadczenia, nie było go zaś przy przekazywaniu pieniędzy. Powódka w swych zeznaniach podała, że w momencie gdy pozwany otrzymał od niej kwotę 120 000 zł nie było żadnej osoby trzeciej, a pokwitowanie podpisał on w chwili, w której dostał gotówkę. Zdaniem Sądu czas, który upłynął od kwietnia 2011 r. do dnia składania zeznań przez te

osoby nie był tak odległy, aby nie pamiętać okoliczności podpisania dokumentu oraz przekazania pozwanemu dużej przecież sumy pieniężnej. Wątpliwości wzbudza też sam sposób zapłaty ceny pozwanemu. Z uwagi na fakt, iż pozwany nie posiadał rachunku bankowego zapłata w drodze przelewu rzeczywiście nie była możliwa. Trudno jednak uwierzyć, aby wręczenie gotówki w kwocie 120 000 zł, stanowiącej znaczną część majątku powódki, starszej osoby, odbyło się w sposób opisany wyżej, to jest bez obecności jakichkolwiek świadków, chociażby bez obecności któregoś z dzieci powódki, które angażują się w sprawy finansowe matki.

W ocenie Sądu zgromadzony materiał nie potwierdza też, aby powódka w okresie, w którym miało dojść do zapłaty ceny pozwanemu dysponowała tak znaczną sumą pieniężną. Za niewiarygodne uznano twierdzenia powódki, wedle których od momentu zawarcia umowy przedwstępnej pobierała ona ze swojego konta większe kwoty pieniężne, częściowo je wydając, resztę zaś gromadząc w domu na poczet ceny. Pełnomocnik powódki nie potrafił powiedzieć, które z wyszczególnionych w historii rachunku bankowego kwot zostały przekazane pozwanemu tytułem ceny za zakup nieruchomości. Niemniej jednak nawet suma pobranych w tym okresie przez powódkę środków (po potrąceniu kwot przekazanych na rzecz dzieci) była niższa niż kwota, którą miała uiścić na rzecz pozwanego. Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki w tym zakresie, w którym podała ona, że znaczna część przekazanej pozwanemu kwoty, a mianowicie kwota 80 000 zł pochodziła ze środków pieniężnych przechowywanych przez nią w domu. Powódka posiadała rachunek bankowy, na którym dokonywała wielu operacji bankowych, a większe kwoty lokowała na lokatach bankowych. Powódka nie potrafiła logicznie wyjaśnić dlaczego w takiej sytuacji kwotę 80 000 zł uzyskaną za sprzedaż nieruchomości przechowywała w domu.

Zwrócić nadto należy uwagę, że wszystkie większe kwoty powódka pobrała w okresie poprzedzającym dzień zawarcia umowy przyrzeczonej. Gdyby więc przyjąć za prawdziwe twierdzenia powódki, że w domu przechowywała ona kwotę 80 000 zł, to trudno znaleźć uzasadnienie dla ustalenia w akcie notarialnym terminu zapłaty ceny dopiero na dzień 31 grudnia 2011 r. Powódka nie potrafiła zbornie uzasadnić takiego ustalenia wskazując, że „w dacie zawarcia umowy rozporządzającej miałam pieniądze na koncie i w domu, żeby zapłacić pozwanemu. Uzgodniliśmy, że zapłacę dopiero w grudniu bo pozwany pił, mieszkał u mnie, w takim razie to on jest mi jeszcze winien.”

Co jednak najistotniejsze, w ocenie Sądu, M. M. sama pośrednio przyznała, że nie zapłaciła pozwanemu kwoty 120 000 zł. Podczas nagranej przez S. S. rozmowy powódka, odpierając zarzut braku zapłaty ceny stwierdziła : „, A syn, syn, ile, ile go , ile go trzyma? To co? Za co?”, „ (...) półtora roku karmiłam go, (...), połam bo (...) pił, karmiłam, spał tu, wszystko (...)”, a nadto : „, To co, co on myślał, że, że za friko ktoś go, ktoś, kto nawet i ,i, i, trzymał go?”. Po tej wypowiedzi córka powódki, będąca świadkiem tej rozmowy, uciszyła matkę, krzycząc :„Mamo do jasnej cholery się nie odzywaj Ci powiedziałam!”. Strony nie kwestionowały prawdziwości tego nagrania, również Sąd nie znalazł podstaw, aby pozbawić ten dowód mocy dowodowej.

W zeznaniach złożonych w dniu 13 marca 2014 r. powódka tłumaczyła się zdenerwowaniem, wskazując, że nie jest możliwe, aby zaliczyła koszty utrzymania na poczet ceny. Również w trakcie tych zeznań wskazała jednak, iż strony uzgodniły termin zapłaty drugiej części ceny na grudzień 2011 , „bo pozwany pił, mieszkał u mnie, w takim razie to on mi jest jeszcze winien”.

Zdaniem Sądu nie bez znaczenia dla oceny zasadności zgłoszonego roszczenia jest fakt, że po zawarciu umowy z dnia 30 marca 2011 r. pozwany utrzymywał się z kwot uzyskiwanych ze sprzedaży zebranych puszek i złomu. Okoliczność ta jest niesporna, a nadto wynika jednoznacznie z niekwestionowanych w tym zakresie zeznań świadków S. S., Z. S., P. C., S. G., z zeznań samego A. G., a także z wyroku Sądu Rejonowego w E., którym pozwany został skazany za przywłaszczenie osi wozu konnego oraz elementów metalowych. Powyższe nie może przesądzać o tym, że pozwany nie otrzymał pieniędzy za sprzedaż ziemi, jednakże istotnie trudno przyjąć, że gdyby dysponował kwotą 120 000 zł, zmuszony byłby w taki sposób zarabkować.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że pozwany obalił wynikające z pokwitowania domniemanie, iż powódka faktycznie zapłaciła na jego rzecz kwotę 120 000 zł. Skoro nie można było uznać, że zobowiązanie powódki wygasło

to brak było podstaw do uwzględnienia zgłoszonego w pozwie żądania pozbawienia spornego tytułu wykonawczego wykonalności. Z tych przyczyn Sąd powództwo oddalił.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 w zw. z § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013 , poz. 461).